

RYSZARD KOWALSKI^{1*}
EDWARD GROTT²

Powinności rolników w świetle encykliki papieża Franciszka *Laudato si'*

Streszczenie

Artykuł jest efektem analizy tekstu encykliki Ojca Świętego Franciszka, zatytułowanej *Laudato si'*. Analizę przeprowadzono pod kątem uwzględnienia, w tym papieskim dokumencie zapisów dotyczących rolniczej aksjologii i deontologii. Dążąc do obiektywnego przedstawienia myśli papieża, w artykule zamieszczono wiele cytatów zaczerpniętych z encykliki. Interpretując myśli trudno bowiem ustrzec się subiektywnego spojrzenia, wynikającego chociażby z zainteresowań badaczy, sposobu rozumienia i interpretacji tekstu, emocji towarzyszących lekturze. W artykule zwrócono uwagę przede wszystkim na te fragmenty papieskiej encykliki, które wskazują na złożoną genezę kryzysu ekologicznego, mającego główne przyczyny w moralnym upadku człowieka, zniszczeniu interpersonalnych relacji i zerwaniu jego więzi z Bogiem. W artykule zamieszczono wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród rolników, aby wskazać na stan świadomości ekologicznej tej grupy zawodowej, co jest istotne we wdrażaniu do praktyki rolniczej myśli zawartych w encyklice. W podsumowaniu stwierdzono, że jest jeszcze nadzieja i są szanse na zażegnanie kryzysu ekologicznego, ale wymaga to zmiany filozofii postępowania i ograniczenia w życiu ludzi

¹ Wydział Przyrodniczy Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Instytut Biologii, ul. Konarskiego 2, 08-110 Siedlce, * rkow@uph.edu.pl

² Wydział Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Ekologii i Bioetyki, ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa

technokratycznego myślenia, konsumpcyjnego nastawienia i zastąpienia konformizmu aktywnym życiem, prowadzonym zgodnie z Ewangelią.

Słowa kluczowe: ekologia, rolnictwo, encyklika *Laudato si'*, papież Franciszek, kryzys ekologiczny

Franciszek „żądał od swoich współbraci, aby w klasztorze zawsze zostawiano część ogrodu nie uprawianą, aby rosły w niej dzikie zioła, tak aby ci, którzy je podziwiają, mogli wznieść myśl do Boga, twórcy tak wielkiego piękna.”

(Laudato si' 12)

1. Metodyka opracowania

Artykuł jest próbą dokonania analizy tekstu encykliki Ojca Świętego Franciszka, zatytułowanej *Laudato si'*, pod kątem poruszanej w niej problematyki wartości i powinności związanych z pracą wykonywaną przez rolników. Dążąc do obiektywnego przedstawienia faktów, trudno jednak ustrzec się subiektywnego spojrzenia, wynikającego chociażby z zainteresowań badaczy, sposobu rozumienia tekstu, emocji towarzyszących lekturze, dlatego też oprócz własnej interpretacji analizowanych treści zamieszczono liczne cytaty. Niektóre wypowiedzi papieża Franciszka zestawiono z danymi zaczerpniętymi z piśmiennictwa, tematycznie związanego z rolnictwem ekologicznym. W końcowej części opracowania przedstawiono wybrane wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w dwóch 50 osobowych grupach rolników gospodarujących w odległych od siebie regionach kraju. Obrazują one stan świadomości ekologicznej osób z tej grupy zawodowej, co może mieć znaczenie w określeniu sposobu percepcji treści encykliki i gotowości do wprowadzania zmian w gospodarstwach rolniczych, zgodnych z jej ideą.

2. Analiza treści encykliki *Laudato si'*

„*Laudato si' Signore* – pochwalony bądź Panie mój.” Tymi słowami, zaczerpniętymi z pieśni św. Franciszka z Asyżu, rozpoczął swoją encyklikę Ojciec Święty Franciszek. „Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię, która nas żywi i chowa, wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami” (*Laudato si'* 1).

Jest to encyklika wyjątkowa, przez wiele osób wyczekiwana, osadzona na interdyscyplinarnym naukowym fundamencie (172 pozycje cytowanego piśmiennictwa), z solidną diagnozą stanu, w jakim znajduje się nasz ziemski dom. Jej wyjątkowość polega na wielkim zatroskaniu o ludzi biednych i ubogie narody, o pokrzywdzonych, zagubionych, nieporadnych, niesprawiedliwie traktowanych przez wadliwie skonstruowane mechanizmy ekonomiczne, gospodarcze i finansowe, wykluczające słabych ze społeczeństwa, obdzierające ich z przynależnej każdemu godności.

W integralnym sposobie postrzegania świata, zaprezentowanym przez papieża Franciszka, Ziemia jest wspólnym domem, zamieszkałym obecnie przez ponad 7 miliardów ludzi. Obok człowieka, w ziemskiej ojczyźnie żyją miliony gatunków innych organizmów, stanowiących biologiczną różnorodność. Zajmują one różne nisze w tej samej geograficznej przestrzeni i korzystają z tych samych ograniczonych zasobów. Dla wszystkich powinno starczyć miejsca i pożywienia przy założeniu, że w centrum postawiony będzie Bóg, dawca wszelkiego życia i Pan Wszechświata, mający tu na Ziemi swojego pełnomocnika – rozumnego człowieka, który ma pełnić rolę dobrego gospodarza i traktować inne organizmy jak braci i siostry.

Papież Franciszek zaprasza wszystkich do rozmowy o naszym wspólnym domu, ponieważ, jak to określił, „powaga kryzysu ekologicznego wymaga od nas wszystkich myślenia o dobru wspólnym i podążania drogą dialogu, wymagającego cierpliwości, ascezy i wielkoduszności” (*Laudato si'* 201). Bardziej stanowcze zaproszenie do rozmowy o przyrodniczym środowisku wyraził także słowami: „Kieruję naglące wezwanie, by ponowić dialog dotyczący sposobu, w jaki budujemy przyszłość naszej planety. Potrzebujemy konfrontacji, która

nas wszystkich połączy, ponieważ wyzwanie ekologiczne i jego ludzkie korzenie dotyczą i dotyczą nas wszystkich” (*Laudato si'* 14). Papież zauważył też, że „na problemy społeczne odpowiada się więziami wspólnotowymi”, a „nawrócenie ekologiczne, niezbędne do stworzenia dynamiki trwałej zmiany, jest także nawróceniem wspólnotowym” (*Laudato si'* 219). Stąd podstawowym warunkiem postępu w ochronie środowiska jest współpraca i współdziałanie lokalnych grup z myślą o globalnym efekcie.

Wiele stwierdzeń, zamieszczonych w tym papieskim dokumencie, odnosi się wprost do rolników i ich powinności związanych z pracą wykonywaną w bezpośrednim kontakcie z przyrodą. I nie jest to sprawą przypadku, gdyż każde rolnicze gospodarstwo jest drobną częścią środowiska, agroekosystemem, świadomie przekształcanym w dużym trudzie po to, by uprawiać rośliny i hodować zwierzęta. Sam zawód rolnika należałoby zaliczyć do profesji dużego zaufania społecznego, ponieważ wykonując go w niewłaściwy sposób bardzo łatwo jest zaszkodzić ludziom i przekroczyć piąte przykazanie dekalogu. Nie zabijaj! – to znaczy przestrzegaj obowiązującego prawa, postępuj etycznie, z umiarem i zgodnie z instrukcją stosuj środki podnoszące urodzajność gleby i służące ochronie roślin oraz zdrowiu zwierząt. Skażone produkty dostarczane na rynek w dłuższej perspektywie czasu mogą być przyczyną poważnych chorób i prowadzić do przedwczesnych zgonów spożywających je ludzi. Nieuczciwe postępowanie powinno stanowić wielkie obciążenie psychiki tak postępujących rolników. „Każdy z nas na miarę swych skromnych możliwości przyczynia się do małych katastrof ekologicznych” (*Laudato si'* 8) – napisał papież Franciszek, cytując słowa Patriarchy Bartłomieja. W rolnictwie takie lokalne katastrofy mogą być spowodowane np. nieterminowymi zabiegami chemicznymi, nieprzestrzeganiem karencji i prewencji – terminów dopuszczalnego zastosowania określonych dla danego pestycydu, co w efekcie prowadzi do zatrucia pszczół z okolicznych pasiek, o czym dość często donoszą media.

Prof. Mieczysław Górny, niekwestionowany autorytet w zakresie ekologicznych metod uprawy roślin i rozwoju rolnictwa ekologicznego, był zdania, że ideą rolnictwa jest pokora wobec przyrody,

konieczność ciągłego jej obserwowania i badania oraz czynienie starań, aby dopasować się do niej i współpracować z nią. Jego zdaniem, gospodarstwo jest przyrodniczym warsztatem pracy, o który trzeba dbać, a rolnik jest przyrodnikiem i swoją pracę powinien opierać na wiedzy o środowisku (Górny 1992). Myśli te są zgodne z treścią analizowanej encykliki. Benedyktyńska filozofia postępowania uczy, że to rolnicy powinni dawać przykład dobrych gospodarzy, troszczących się o trwałość przyrodniczego warsztatu produkcji i o wszystkie organizmy, niezależnie od tego jaką mają użyteczność. Powinność tę potwierdza papież Franciszek w takim stwierdzeniu: „Ponieważ wszystkie stworzenia są ze sobą powiązane, każde z nich musi być doceniane z miłością i podziwem, a my wszyscy, istoty stworzone, potrzebujemy siebie nawzajem” (*Laudato si'* 42). Papież napisał też, że „nie wystarczy myśleć o różnych gatunkach jedynie jako o ewentualnych zasobach, które można eksploatować, zapominając, że mają one wartość samą w sobie” (*Laudato si'* 33). Przypomina także o tym, że „dla prawidłowego funkcjonowania ekosystemów potrzebne są również grzyby, glony, owady, gady i niezliczona różnorodność mikroorganizmów. Niektóre mniej liczne gatunki, których zazwyczaj się nie zauważa, odgrywają zasadniczą rolę w stabilizacji równowagi danego miejsca” (*Laudato si'* 34). „Właśnie ze względu na swoją wyjątkową godność i fakt obdarzenia inteligencją, człowiek jest wezwany do poszanowania stworzenia wraz z rządzącymi nim prawami” (*Laudato si'* 69) i powinien pamiętać o tym, że „Bóg napisał wspólną księgę, której literami są liczne stworzenia obecne we wszechświecie” (*Laudato si'* 85).

Rolnikom przypisana została szczególna rola w naszym wspólnym ziemskim domu. Siejąc corocznie ziarno, mają rozmnażać chleb, aby starczyło go dla wszystkich potrzebujących. „Z faktu bycia stworzonymi na Boży obraz i nakazu czynienia sobie ziemi poddaną, nie można wywnioskować absolutnego panowania nad innymi stworzeniami. Ważne jest odczytywanie tekstów biblijnych w ich kontekście, we właściwej hermeneutyce i przypominanie, że zachęcają nas one do uprawiania i doglądania ogrodu świata. Podczas gdy uprawianie oznacza oranie i kultywowanie, to doglądanie oznacza chronienie,

strzeżenie, zachowanie, bronienie, czuwanie. Pociąga to za sobą relację odpowiedzialnej wzajemności między człowiekiem a naturą” (*Laudato si’* 67). Na spotkaniu z przedstawicielami nauki papież Franciszek wyraził powyższą myśl w krótkim filozoficznym stwierdzeniu: „Nie uprawia ten, kto nie dba, nie dba ten, kto nie uprawia” (Web-01).” Zdaniem papieża: „Każda wspólnota może wziąć z dóbr ziemi to, czego potrzebuje dla przeżycia, ale ma również obowiązek chronienia jej i zapewnienia, by nadal była ona płodna dla przyszłych pokoleń” (*Laudato si’* 67). Te słowa są apelem o wdrażanie zrównoważonego rozwoju, zapewniającego byt obecnie żyjącym ludziom, ale bez umniejszania możliwości rozwoju przyszłych pokoleń. Są też prośbą o międzyludzką i międzypokoleniową solidarność. W podobny sposób przedstawiał to zagadnienie przed kilkoma laty Stefan Kozłowski w książce *Przeszłość ekorozwoju* (Kozłowski 2005: 49).

Ludziom, mającym silnie zakorzenione poczucie własności, najtrudniej jest pojąć, zaakceptować i wdrożyć w życie to stwierdzenie, zawarte w encyklice *Laudato si’*, mające zresztą swoje źródło w piśmie świętym: „[...] dar ziemi i jej owoców należy do wszystkich ludzi. Ci, którzy uprawiali ziemię i strzegli jej, powinni dzielić się jej owocami, zwłaszcza z ubogimi, wdowami, sierotami i obcymi” (*Laudato si’* 71). Papież uświadamia w ten sposób fakt, że „środowisko jest dobrem publicznym, mieniem całej ludzkości i wszyscy są za nie odpowiedzialni. Ten, kto posiada jego część, ma ją jedynie po to, aby zarządzać nią dla dobra wszystkich” (*Laudato si’* 95). W encyklice znaleźć można też taki zapis dotyczący stanu posiadania: „Każdy rolnik ma naturalne prawo do posiadania odpowiedniej działki ziemi, gdzie mógłby wybudować swój dom, pracować, żeby utrzymać rodzinę i mieć zabezpieczoną egzystencję. Prawo to musi być zagwarantowane tak, aby jego realizacja nie była iluzoryczna, ale realna. Oznacza to, że oprócz aktu własności, rolnik musi posiadać środki formacji technicznej, pożyczki, ubezpieczenia i dostęp do rynku” (*Laudato si’* 94). Z tego stwierdzenia wynika powinność wspierania rolników przez różne urzędy, instytucje i organizacje, które w swoje kompetencje mają wpisaną współpracę z nimi.

W kontekście dającej się zaobserwować chciwości współcześnie żyjących ludzi i niechęci do dzielenia się z innymi posiadanymi dobrami, papież Franciszek zwraca uwagę na wielkie marnotrawstwo dóbr konsumpcyjnych oceniając, że zniszczeniu „[...] ulega niemal jedna trzecia produkowanej żywności” (*Laudato si'* 50). Bardzo dobitne i emocjonalne jest następujące stwierdzenie papieża: „Żywność, którą się wyrzuca, jest niejako żywnością kradzioną ze stołu ubogich” (*Laudato si'* 50).

W środowisku wiejskim, a takie dominuje w naszym kraju – obszary wiejskie zajmują ok. 93% powierzchni Polski (Lenart 2004), powinna być wdrażana koncepcja zrównoważonego rozwoju. Tę kwestię podkreśla także w swojej encyklice papież Franciszek, pisząc: „Aby osiągnąć zrównoważony rozwój, ochrona środowiska powinna stanowić nierozłączną część procesu rozwoju i nie może być rozpatrywana oddzielnie” (*Laudato si'* 141), a następnie dodaje, że „nie można mówić o zrównoważonym rozwoju bez solidarności między pokoleniami” (*Laudato si'* 159). Rozwój powinien prowadzić do postępu, a „taki rozwój technologiczny i gospodarczy, który nie pozostawia świata lepszym, a jakości życia integralnie wyższej, nie może być uznany za postęp” (*Laudato si'* 149).

Jednym z motywów powtarzających się na kartach tej encykliki jest stwierdzenie, że „wszystko jest ze sobą ściśle powiązane”. W ten sposób papież wyraźnie nawiązuje do założeń klasycznej definicji ekologii, nauki badającej wszechstronne powiązania biotycznych i abiotycznych elementów przyrody. Zwrócenie uwagi na ściśle powiązania wszystkich elementów przyrody jest istotne w realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju, chociażby dlatego, że: „Żadnego działania w jednej dziedzinie ekosystemu nie można pomijać bez uwzględnienia jego wpływu na inne dziedziny” (*Laudato si'* 131). Papież jednoznacznie określił pozycję jaką człowiek zajmuje w przyrodzie w następującym zdaniu: „Jesteśmy włączeni w przyrodę, jesteśmy jej częścią i wzajemnie się przenikamy. Zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim, należy zachować przestrzenie, w których unika się nieustannie zmieniających je ingerencji człowieka” (*Laudato si'* 151). Zdaniem papieża, na zrównoważony rozwój należy patrzeć

z uwzględnieniem zmienności warunków w lokalnych obszarach: „Nie można myśleć o jednolitych receptach, ponieważ każda kraina czy region ma swoje specyficzne problemy i własne ograniczenia” (*Laudato si'* 180). Ta myśl jest wyraźnym nawiązaniem do potrzeby powrotu w rolnictwie do rejonizacji upraw, uwzględniającej dostosowanie wymagań uprawowych konkretnych gatunków roślin do lokalnych warunków przyrodniczych. Takie postępowanie pozwala na minimalizowanie nakładów i eliminację wielu zabiegów przekształcających środowisko, w procesie dostosowania go do wymagań określonego gatunku rośliny. W tym kontekście warto przytoczyć następujące stwierdzenie Profesora Jana Siuty: „Nigdy nie uda się opracować i zastosować w praktyce doskonałych sposobów oraz systemów użytkowania środowiska. Należy tylko dążyć do minimalizowania wynikających z tego ujemnych skutków dla środowiska” (Siuta 1995: 8). Rolnikowi przypisuje on rolę „sternika produkcji roślinnej i zwierzęcej przebiegającej w mało kontrolowanych warunkach”, a dobrym rolnikiem nazywa tego, „kto dbając o opłacalność codziennego trudu i o jakość płodów rolnych, tworzy nowe agroekologiczne wartości gleby na pożytek synów i wnuków” (Siuta 1995: 9). Można też wyrazić tę myśl w inny sposób: dobry rolnik to ten, który „uprawia nie niszcząc gleby i żywi nie szkodząc konsumentom” (Bąkowski 1999: 31), a tak postępują zazwyczaj tylko te osoby, które mają przyrodnicze zainteresowania i humanistyczną duszę.

Każdy rolnik, przekształcając na co dzień środowisko, w którym funkcjonuje jego gospodarstwo, powinien mieć świadomość ścisłego związku z przyrodą. Powinien także zdawać sobie sprawę z uzależnienia produkcji rolniczej od przyrodniczych warunków. W wykonywanie tego zawodu powinna być wpisana dbałość o wszystkie organizmy związane z gospodarstwem, stanowiące lokalną biocenozę, co jest wyrazem troski o dobre funkcjonowanie całego systemu. Papiież ujął tę powinność następująco: „Tak jak każdy organizm jest dobry i godny podziwu sam w sobie, ponieważ jest stworzeniem Boga, tak też dzieje się z harmonijną jednością organizmów w danej przestrzeni, która funkcjonuje jako system. Nawet jeśli sobie tego

nie uświadamiamy, to zależy od tej całości niezbędnej dla naszej egzystencji” (*Laudato si'* 140).

W encyklice *Laudato Si'*, papież Franciszek przestrzega przed „skażeniem wizualnym” (*Laudato si'* 44) otoczenia, w którym funkcjonujemy. Dziko żyjące rośliny i zwierzęta także powinny mieć swoją przestrzeń w gospodarstwie rolniczym i warunki do rozwoju, a stabilność każdego przyrodniczego układu zapewniana jest przez biologiczną różnorodność organizmów.

Jedną z cech omawianej encykliki jest przestrzeganie ludzi przed zgubnymi następstwami technokratyzmu. Dotyczy to także społeczności rolników. Papież napisał, że „ślepa wiara w środki techniczne to postawy utrudniające znalezienie właściwych rozwiązań, spotykane także wśród wierzących” (*Laudato si'* 14), i dodał, że „zagrożenia nie zawsze przypisywane są samej technice, lecz jej nieodpowiedniemu lub nadmiernemu zastosowaniu” (*Laudato si'* 133). Dobry gospodarz nie stroni od pracy fizycznej i nie próbuje całkowicie wyeliminować jej ze swojego gospodarstwa. Korzysta z osiągnięć nauki i dobrodziejstw techniki, ale stara się prowadzić gospodarstwo w zintegrowany sposób, wybierając spośród różnych opcji tę, która w najmniejszym stopniu niekorzystnie przekształca środowisko. Wie, że żyzność gleby, od której zależą plony jego pracy, warunkuje glebowa próchnica i retencja wodna, dlatego nie próbuje całkowicie zastąpić nawożenia organicznego mineralnym, a meliorując glebę myśli o dwukierunkowym przepływie wody: z pola do rowu odwadniającego, gdy jest jej nadmiar i ze zbiornika retencyjnego na pole w przypadku wystąpienia suszy. Rolnik, dobry gospodarz, powinien mieć świadomość, że w przestrzeni przyrodniczej nie żyje sam, że są obok niego inne istoty, które mają także prawo do życia. Wrogiem takiego myślenia jest maksymalizacja zysków i wyłączne nastawienie się na ekonomiczny wynik, a przyjacielem franciszkańska filozofia miłości do wszelkiego stworzenia. Przed myśleniem wyłącznie w kategoriach ekonomicznych przestrzega papież następującymi słowami: „Jest zbyt wiele interesów partykularnych i bardzo łatwo interes ekonomiczny przeważa nad dobrem wspólnym, manipulując informacją, by jego projekty nie poniosły uszczerbku” (*Laudato si'* 54).

W kwestii stosunku ludzi do zwierząt, także tych domowych i hodowanych w gospodarstwach wiejskich, papież zwraca uwagę na to, że „wszelkie okrucieństwo wobec jakiegokolwiek stworzenia jest sprzeczne z godnością człowieka” (*Laudato si'* 92) i przestrzega słowami: „Serce jest jedno i ta sama mizéria, która prowadzi do znęcania się nad zwierzętami, niechybnie przejawia się w relacji z innymi osobami” (*Laudato si'* 92).

Czy papież Franciszek popiera GMO? Odpowiedź na tak zadane pytanie zawarta jest między innymi w następujących stwierdzeniach zapisanych w analizowanej encyklice: „Sprawa GMO jest złożoną kwestią ekologiczną, która wymaga dostrzeżenia wszystkich jej aspektów. Należy pamiętać, że obserwacja bakterii, które w sposób naturalny wytwarzały zmiany w genomie rośliny, dała początek badaniom nad genetycznie modyfikowanymi zbożami. Jednak w przyrodzie procesy te mają wolne tempo, nieporównywalne z szybkością narzuconą przez aktualne procesy technologiczne” (*Laudato si'* 133). Dopiero po dokładnym upewnieniu się, że organizmy zmodyfikowane genetycznie nie niosą ze sobą zagrożeń, których dziś nie da się jeszcze dostrzec i jednoznacznie określić, można byłoby podjąć się ich powszechnego użytkowania. Dopóki istnieją wątpliwości, dopóty tych sztucznie zmienionych organizmów nie należy wprowadzać do powszechnej uprawy, czy chowu w rolniczych gospodarstwach.

Gdzie tkwią główne przyczyny dzisiejszych problemów ekologicznych, których duża część dotyczy także środowiska wiejskiego? Papież Franciszek napisał: „Nigdy nie traktowaliśmy tak źle i nie okaleczyliśmy tak naszego wspólnego domu, jak miało to miejsce w ciągu ostatnich dwóch stuleci. Jeżeli przyjrzymy się różnym regionom naszej planety, zdamy sobie sprawę, że ludzkość zawiodła Boże oczekiwania” (*Laudato si'* 61). Zdaniem papieża „harmonia między Stwórcą, ludzkością, a całym stworzeniem została zniszczona, ponieważ człowiek usiłował zająć miejsce Boga, odmawiając uznania siebie za ograniczone stworzenie” (*Laudato si'* 66). Papież Franciszek zauważa, że „proces degradacji środowiska ludzkiego i środowiska przyrodniczego zachodzi jednocześnie i nie poradzimy sobie z degradacją środowiska naturalnego, jeśli nie zwrócimy uwagi na przyczyny

związane z degradacją człowieka i społeczeństwa” (*Laudato si'* 48). Pierwotnych źródeł problemów środowiskowych papież dopatruje się w wewnętrznym pustynnieniu, zachodzącym w psychice człowieka, co wynika chociażby ze stwierdzenia: „Na świecie jest coraz więcej (...) zewnętrznych pustyń, ponieważ pustynie wewnętrzne stały się tak rozległe” (*Laudato si'* 217). Zmiana tego stanu wymaga, zdaniem papieża, wewnętrznego nawrócenia, a u ludzi wierzących wiarygodności wyrażającej się harmonią słów i czynów. Ojciec Święty wyraził to następującymi słowami: „Kryzys ekologiczny jest wezwaniem do głębokiego wewnętrznego nawrócenia. Musimy też jednak uznać, że niektórzy zaangażowani chrześcijanie i ludzie modlitwy pod pretekstem realizmu i pragmatyzmu często drwią z troski o środowisko naturalne. Inni są bierni, niechętnie zmieniają swoje przyzwyczajenia i stają się niespójni wewnętrznie” (*Laudato si'* 217). Jakie rady daje papież, aby nasz wspólny dom umacniać i rozwijać? „Trzeba wezwać wierzących, by żyli zgodnie ze swoją wiarą i nie zaprzeczali jej swoimi czynami” (*Laudato si'* 200). „Musimy ponownie odczuć, że potrzebujemy siebie nawzajem, że jesteśmy odpowiedzialni za innych i za świat, że warto być dobrym i uczciwym” (*Laudato si'* 229). „Miłość społeczna jest kluczem do prawdziwego rozwoju: aby społeczeństwo stało się bardziej ludzkie, bardziej godne osoby, niezbędne jest docenienie miłości w życiu społecznym – na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, kulturowej – i uczynienie z niej stałej i najwyższej normy działania” (*Laudato si'* 231). Papież pociesza, że jednak nie wszystko jest stracone, ponieważ „człowiek zdolny poniżyć siebie, aż do skrajności, może również stawić czoło trudnościom, dokonać zwrotu i ponownie wybrać dobro. Jest zdolny uczciwie spojrzeć na siebie, ujawnić swoją odrazę i podjąć nowe drogi wiodące ku prawdziwej wolności” (*Laudato si'* 205). Nadzieję widzi też papież w edukacji ekologicznej, która „powinna nas przygotować, byśmy dokonali skoku w tę Tajemnicę, która etyce ekologicznej nadaje głębszy sens” (*Laudato si'* 210).

W encyklice *Laudato si'* papież Franciszek wskazał też na pewne zagrożenia w rozwoju rolnictwa, pozostające poza możliwościami oddziaływania samych rolników, a będące konsekwencją toczących

się gier i procesów ekonomicznych: „W różnych krajach obserwujemy tendencję do rozwoju oligopoli w produkcji nasion i innych produktów potrzebnych do uprawy, a uzależnienie się pogłębia, jeśli weźmiemy pod uwagę produkcję nasion sterylnych, co doprowadza do zmuszania rolników, by je kupowali od producentów” (*Laudato si'* 134). Trwa też proces powolnego wykupu drobnych gospodarstw, niemających ekonomicznych możliwości utrzymania się z niewielkiej produkcji: „Wielkie gospodarstwa, zwłaszcza w rolnictwie, zmuszają drobnych rolników, by sprzedawali swoją ziemię lub porzucali tradycyjne uprawy” (*Laudato si'* 129). I w tym zakresie papież Franciszek wskazuje na powinność rządzących, aby przeciwdziałać temu niekorzystnemu zjawisku: „Władze mają prawo i obowiązek podejmowania działań na rzecz wyraźnego i zdecydowanego poparcia dla drobnych producentów oraz dywersyfikacji produkcji” (*Laudato si'* 8).

3. Świadomość środowiskowa rolników w świetle wyników badań ankietowych

Myśli papieża Franciszka przedstawione w encyklice *Laudato Si'*, a odnoszące się do problematyki aksjologii i deontologii w rolniczej profesji, warto zestawić z wiedzą na temat tego, jaka jest świadomość środowiskowa rolników, co może być istotne w ocenie ich gotowości do wprowadzania środowiskowych zmian w swoich gospodarstwach. Poniżej przedstawione zostały wybrane wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych w tej grupie zawodowej, w dwóch wybranych regionach Polski. Są to badania własne autorów i ich dyplomantów, prowadzone w latach 2008-2012³.

Rolnicy z Gminy Wieliczki w powiecie Oleckim, stwierdzili w większości, że stan przyrodniczego środowiska i ochrona przyrody

³ Złotnik D., 2008, *Świadomość ekologiczna mieszkańców wsi na przykładzie Gminy Wieliczki*, praca inżynierska, Wszechnica Mazurska w Olecku; Hut Ź., 2012, *Świadomość ekologiczna mieszkańców Gminy Wisznice*, praca magisterska, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach.

na tym terenie nie stanowią istotnego problemu na wsi. Ich zdaniem, jeśli chodzi o stan środowiska, to jest on dobry i nie ma powodów do niepokoju (80%). Wyniki badań świadczą o tym, że ankietowani nie mają wystarczającej orientacji i wiedzy o cennych obiektach przyrodniczych istniejących na ich terenie i podlegających ochronie prawnej (86%). Jaka może być tego przyczyna? Można przypuszczać, że powodem jest brak zainteresowania wiedzą z tego zakresu i umiejętności dostrzegania ich szczególnej wartości, na tle przyrodniczego środowiska, które w tym regionie kraju jest jeszcze bardzo różnorodne i naturalne. Na różnorodnym i bogatym tle przyrody województwa warmińsko – mazurskiego trudno jest dostrzec pojedynczy element objęty ochroną prawną, wtopiony w bogatą całość. Zastosowanie do wyjaśnienia tego zagadnienia może mieć powiedzenie głoszące, że „dostrzega się to, o czym się wie” (Winding 1995: 3), z którego można wyprowadzić wnioski, że do rolników nie dociera informacja o formach przyrody chronionej prawem w ich miejscowości czy gminie. Nie stanowią oni istotnej grupy docelowej dla osób i instytucji zajmujących się promocją wiedzy o osobliwościach przyrodniczych i obiektach chronionych prawem. Celowe wydaje się więc wdrożenie programów informacyjnych obejmujących promocję wiedzy przyrodniczej wśród rolników.

Badania przeprowadzone w Gminie Wieliczki przekonują, że rolnicy mają świadomość zagrożeń środowiska będących efektem ubocznym ich produkcyjnej działalności. Jako przykłady najbardziej szkodliwych dla środowiska działań wymieniają: wypalanie suchych traw na wiosnę, zatrucie wód ściekami komunalnymi i gospodarskimi oraz stosowanie w nadmiarze lub nieterminowo nawozów i pestycydów. Większość rolników odpowiadających na pytania ankietowe przyznała, że dąży do zwiększenia plonów poprzez stosowanie nawozów organicznych, płodozmianu i dobór właściwych odmian (60%). Część respondentów stosuje także w tym celu nawozy sztuczne i pestycydy.

Ankietowani rolnicy specjalizują się głównie w produkcji mleka, trzody chlewnej oraz w uprawie zbóż i traw, ale nie są to gospodarstwa wysokospecjalistyczne nastawione na monoprodukcję. Na tym terenie

wskazane byłoby rozwijanie rolnictwa ekologicznego i produkcji produktów rolnych o wysokiej wartości konsumpcyjnej, tzw. „zdrowej żywności”, ze względu na bardzo korzystne warunki przyrodnicze i niewielki stopień industrializacji tego terenu. Ankietowani rolnicy są do tego przygotowani od strony teoretycznej, ponieważ potrafili podać cechy odróżniające rolnictwo ekologiczne od intensywnego. Wskazane jest zatem zastosowanie wszystkich możliwych mechanizmów i instrumentów przekonujących rolników do przedstawiania gospodarstw na prośrodowiskowe metody uprawy roślin i chowu zwierząt, tym bardziej, że prawie wszyscy ankietowani deklarują chęć postępowania w swoim życiu tak, aby nie niszczyć środowiska przyrodniczego, a trzy czwarte respondentów wyraża chęć aktywnego udziału na rzecz poprawy stanu środowiska w lokalnym otoczeniu. Co drugi ankietowany jest nawet gotów opodatkować się dobrowolnym podatkiem ekologicznym, twierdząc, że poprawa jakości środowiska zależy przede wszystkim od aktywnej postawy każdego z nas. Tę postawę należałoby wykorzystać w konkretnych działaniach na rzecz ochrony przyrodniczego środowiska, bo jest to potencjał mogący w znacznym stopniu przyczynić się do poprawy warunków przyrodniczych w każdej gminie. Według połowy ankietowanych, problemy ochrony środowiska są dobrze przedstawiane w mediach informacyjnych. Spośród wymienionych środków masowego przekazu najlepiej oceniona została telewizja, która ma przewagę nad innymi źródłami informacji, w tym także nad Internetem. Pilnym zadaniem gminnych władz powinno być ułatwienie mieszkańcom dostępu do taniego i szybkiego Internetu.

Ankietowani oczekują od gminy budowy i modernizacji kanalizacji wiejskiej, nowoczesnego wysypiska z segregacją odpadów oraz wdrożenia systemów poprawiających stopień wykorzystywania odnawialnych źródeł energii. Jeśli takie są oczekiwania ankietowanych rolników, to nie wynikają one wyłącznie z przyczyn poprawienia jakości życia i z czynników ekonomicznych, ale także z troski o przyrodnicze środowisko, stanowiące dla nich warsztat pracy. Część ankietowanych uważa (20%), że należy zwiększyć kontrolę gospodarstw w zakresie postępowania ze ściekami oraz wywozem gnojowicy. Takie

stwierdzenia są bardzo dobrym wskaźnikiem myślenia o poprawieniu komfortu życia na wsi, ale jednocześnie o środowisku. Wskazują ponadto na zróżnicowanie interesów i postaw mieszkańców jednej miejscowości oraz na to, że z różnych przyczyn występujące na wsi problemy łatwiej jest załatwiać przy pomocy gminnego urzędnika, niż bezpośrednio między sąsiadami.

Do podobnych wniosków doszła studentka badająca świadomość ekologiczną mieszkańców Gminy Wisznice, w powiecie radzyńskim. W świetle wyników przeprowadzonych badań można stwierdzić, że wielu mieszkańców tej gminy deklaruje takie postępowanie, które odznacza się jak najmniejszą ingerencją w przyrodnicze środowisko (76%). Stan środowiska swojej gminy ankietowani ocenili jako dobry. Proszeni o ocenę prośrodowiskowych działań władz gminy, ankietowani stwierdzili, że podejmowane prace idą w dobrym kierunku. Społeczność wiejska jest w większości świadoma istnienia cennych obiektów przyrodniczych objętych ochroną w lokalnym otoczeniu i potrafi podać ich przykłady. Stwierdzono jednak, że są osoby, które nie mają wystarczającej wiedzy o wartościowych obiektach przyrodniczych występujących dosłownie w ich sąsiedztwie. Można wnioskować na tej podstawie, że może to być powodem niedostatecznej informacji lub wynikiem małej aktywności części mieszkańców. Celowe wydaje się więc wdrożenie programu informacyjnego o walorach przyrody na terenie gminy z zaangażowaniem w to miejscowych szkół, mediów informacyjnych, gminnych ośrodków kultury, wspólnot religijnych, organizacji proekologicznych. Badania wykazały także, że 64% respondentów zaangażowałoby się w prace mające na celu poprawę stanu środowiska przyrodniczego, a 44% zgodziłaby się na opłacanie podatku ekologicznego, wiedząc, że przeznaczeniem tych pieniędzy byłyby cele związane z poprawą stanu przyrody w miejscu zamieszkania. Zaskakująca jest wysoka liczba osób gotowych do zaangażowania się w pracę na rzecz środowiska (84%). Władze gminy powinny pamiętać, że ten potencjał społeczeństwa można wykorzystać w konkretnych działaniach na rzecz lokalnej przyrody.

Ankietowani ocenili wodę pitną na terenie swojej gminy jako dobrą (w pięciostopniowej skali). Zadawalający jest fakt, że 76% respondentów oszczędza wodę, a jednym z głównych motywów takiego postępowania jest chęć ochrony jej zasobów. Z badań wynika, że 94% mieszkańców oszczędza energię, jednak 2/3 lokalnego społeczeństwa jako powód takiego zachowania podaje względy finansowe, a jako sposób prowadzący do oszczędności wyłączenie zbędnych odbiorników. Dość powszechne w tej gminie są instalacje solarne, co jest to z pewnością dowodem wysokiej świadomości ekologicznej. Mieszkańcy gminy w większości utrzymują się z rolnictwa i hodowli zwierząt. W ponad połowie gospodarstw kompostuje się odpady nadające się do takiego zagospodarowania. Osoby zajmujące się hodowlą zwierząt na towarową skalę, współpracują z firmą utylizacyjną, która specjalizuje się w postępowaniu z padłymi zwierzętami. Przypadki zakopywania padliny na terenie gospodarstw dotyczą tylko małych zwierząt.

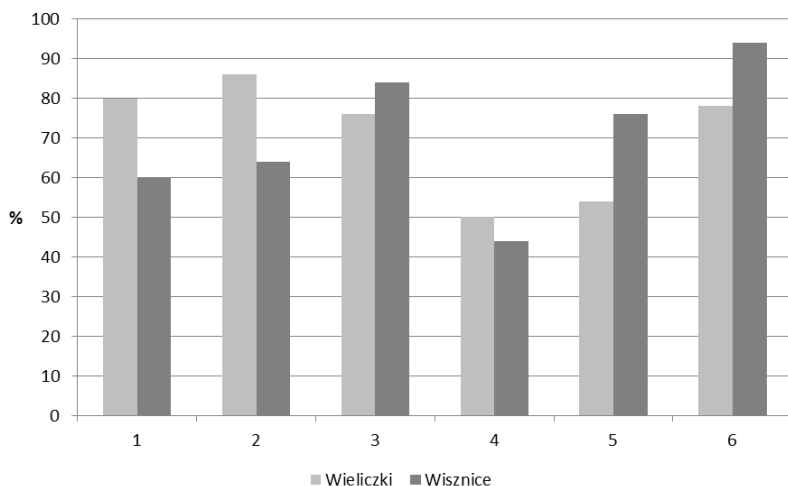
W toku badań ustalono, że na terenie gminy jest 15 gospodarstw zachowujących wymogi produkcji ekologicznej. Główną powodem przestawienia się rolników na produkcję ekologiczną są wysokie dopłaty unijne. Cechą zniechęcającą do stosowania zasad obowiązujących w gospodarstwach ekologicznych są duże wymagania formalne stawiane przed rolnikami chcącymi przestawić swoje gospodarstwo. W badaniach ustalono, że rolnicy zamieszkujący Gminę Wisznice, w celu zwiększenia wydajności, stosują nawozy organiczne i metody naturalne, takie jak płodozmian, dobór odmian czy zmianowanie (70%). Zdarzają się również osoby (26%) prowadzące bardzo intensywne gospodarstwa, stosujące wysokie dawki nawozów sztucznych i pestycydów.

Badania pozwoliły ustalić, że nadal duża liczba mieszkańców wypala suche trawy. W większości przypadków ankietowani krytykowali takie postępowanie i bez problemu potrafili podać niekorzystne jego skutki. Jednak pomimo powtarzania corocznie akcji informacyjnej nadal problem wypalania występuje, choć w malejącej skali.

Z badań wynika, że surowe kary, szkolenia i informowanie za pomocą mediów mogłoby skłonić ludzi do właściwego zachowania

wobec przyrody. Główną rolę w budowaniu świadomości ekologicznej odgrywa obecnie, zdaniem ankietowanych, rodzina, sąsiedzi, media, szkoła i kościół. Wskazane byłyby jednak większe zaangażowanie organizacji społecznych i wspólnot religijnych w środowiskową edukację.

Porównanie wybranych wyników badań ankietowych uzyskanych w gminach Wieliczki i Wisznice przedstawiono na rys. 1.



Rys. 1. Rolnicy wobec środowiska przyrodniczego na podstawie własnych badań ankietowych w gminach Wieliczki (n=50) i Wisznice (n=50). Opis: 1. Dobra ocena stanu środowiska; 2. Brak orientacji w obiektach chronionych prawem na terenie gminy; 3. Gotowość do pracy społecznej na rzecz środowiska; 4. Gotowość do płacenia podatku ekologicznego; 5. Oszczędzanie wody; 6. Oszczędzanie energii.

4. Podsumowanie

Encyklikę *Laudato si'* napisał papież Franciszek z nadzieją, że zostanie ona wnikliwie przeczytana i że pomoże ona wiernym „dokonać zwrotu i ponownie wybrać dobro” (*Laudato si'* 205). Jest to bardzo

ważne wobec ciągle pogłębiającego się kryzysu ekologicznego. Dużą grupę wiernych stanowi społeczność wiejska, dlatego ważne jest upowszechnianie treści encykliki także w tym środowisku.

Aby dobrze wykonywać obowiązki zawodowe, rolnik powinien czuć się przyrodnikiem. Za tym poczuciem powinna stać głęboka wiedza o roślinach i zwierzętach, którymi się zajmuje, znajomość ich biologii, życiowych potrzeb, różnorodnych powiązań i interakcji. Rolnik ekolog nie może jedynie kierować się ekonomicznymi wskaźnikami, bowiem takie postępowanie prowadzi w prostej linii do obniżania urodzajności gleby, jej zatrucia chemicznymi środkami produkcji i zniszczenia struktury ciężkimi agregatami uprawowymi. Taka gospodarka w dłuższej perspektywie prowadzi wyłącznie do zniszczenia przyrodniczego warsztatu pracy. Wynik ekonomiczny jest ważny, ale równie ważne jest dążenie do jego uzyskania na zadawalającym poziomie przy zapewnieniu trwałości funkcjonowania gospodarstwa i dbałości o pomnażanie przyrodniczego potencjału. W dłuższej perspektywie postawa rolnika ekologa jest bardziej opłacalna niż postawa rolnika ekonomisty. Ta pierwsza perspektywa jest rozsądna, przewidująca, dalekowzroczna, a ta druga wprost przeciwnie.

Jakie postulaty należałoby sformułować, aby praktykę rolniczą zbliżyć do pożądaných zmian, które w encyklice *Laudato si'* nakreślił papież Franciszek? Istotne wydają się następujące kwestie, które można sformułować w postaci paru podsumowujących wniosków:

1. Dobry rolnik to ten, który „uprawia nie niszcząc gleby i żywi nie szkodząc konsumentom”, a tak postępuje jedynie osoba z przyrodniczymi zainteresowaniami i humanistyczną duszą. W tym duchu powinny kształcić przyszłych rolników szkoły zawodowe, technika i uniwersytety. Na nich spoczywa też zadanie docierania z kagankiem oświaty do rolników, którzy wcześniej zakończyli swoją edukację lub gospodarują nie mając zawodowego wykształcenia. Tylko w ten sposób można osiągnąć prawdziwy postęp w rolnictwie i wiejskiej sozologii, bowiem, nawiązując do treści encykliki, wyłącznie wspólnotowe działanie może doprowadzić do pozytywnych efektów.

2. Przeprowadzone badania dowodzą, że wśród mieszkańców wsi jest chęć do dokonywania środowiskowych zmian. Potrzebna jest tylko integrująca środowisko inicjatywa, którą może przejąć gmina, organizacja środowiskowa, lokalne media czy wspólnoty kościelne.
3. Istnieje potrzeba przekazywania rolnikom rzetelnej informacji o walorach miejscowej przyrody, aby mogli oni dostrzegać w niej wartość. Jest to kluczem do poszanowania środowiska i jego ochrony. W działania informacyjne powinny włączać się różne podmioty: gminy, szkoły, organizacje turystyczne i środowiskowe, media, kościoły. Wiedza „otwiera oczy” i pozwala dostrzec to, co ma wartość, chociaż nie jest bezpośrednio użyteczne. Z przeprowadzonych badań wynika, że rolnicy nie stanowią grupy docelowej w programach informujących o walorach przyrodniczych terenów, na których mieszkają i gospodarują. Warto to zmienić.
4. Ważne są działania integrujące lokalne społeczności, ponieważ przy rozwiązywaniu problemów środowiskowych konieczne jest współdziałanie i współpraca. Indywidualnie prowadzona środowiskowa aktywność, choć bardzo cenna, nie jest w stanie doprowadzić do efektów liczących się na większą skalę.
5. Należy upowszechniać i promować pozytywne wzorce i przykłady, dotyczące głównie sposobów oszczędnego gospodarowania surowcami i zasobami, przekonujące rolników o tym, że możliwe jest uzyskanie zadawalających efektów ekonomicznych, przy jednoczesnym ograniczaniu – minimalizowaniu ingerencji w środowisko przyrodnicze.
6. Konieczne jest uświadomienie rolnikom znaczenia różnorodności biologicznej i potrzeby zaangażowania się w jej ochronę z przekonaniem, że od niej zależy trwałość funkcjonowania gospodarstwa, ponieważ, jak zostało to określone w encyklice, nie wystarczy myśleć o różnych gatunkach jedynie jako o ewentualnych zasobach, które można eksploatować, zapominając, że mają one wartość samą w sobie. Dziko żyjące rośliny i zwierzęta także powinny mieć swoją przestrzeń w gospodarstwie

rolniczym i warunki do rozwoju, bo przecież stabilność każdego przyrodniczego układu zapewniana jest przez biologiczną różnorodność organizmów.

7. Konieczne jest zwrócenie uwagi na potrzebę podnoszenia jakości produkowanych płodów rolnych i produktów ich przetwarzania, aby zwiększyć ich wartość przechowalniczą i użytkową, w celu ograniczenia skali ogromnego marnotrawstwa żywności, które obecnie szacuje się na blisko 1/3 całej wytworzonej masy.
8. Należy podejmować działania uświadamiające niematerialne wartości przyrody, takie jak krajobraz, biologiczna różnorodność, gatunki bez użytkowego zastosowania, bardzo cenne dla funkcjonowania całości przyrody, ponieważ „wszystko jest ze sobą ściśle powiązane” (myśl przewodnia encykliki). Należy także dołożyć starań, aby ograniczać „wizualne skażenie środowiska”.
9. Do zadań gmin i instytucji obsługujących rolnictwo należy wspieranie rolników w zakresie zaopatrzenia w wodę i retencji wodnej, odprowadzania ścieków i ich oczyszczania, zagospodarowania odpadów i ich utylizacji, ochrony rolników przed nieuczciwymi działaniami prowadzonymi przez pośredników i handlowców, ponieważ, jak to napisał papież, władze mają prawo i obowiązek podejmowania działań na rzecz wyraźnego i zdecydowanego poparcia dla drobnych producentów oraz dywersyfikacji produkcji.
10. Istnieje potrzeba przekonywania rolników, że dbałość o przyrodniczy warsztat to opłacalna strategia trwałego użytkowania gospodarstwa, a kierowanie się doraźnym zyskiem może przynosić pożytek tylko w krótkiej perspektywie czasu, gdyż, podając za papieżem Franciszkiem, taki rozwój technologiczny i gospodarczy, który nie pozostawia świata lepszym, a jakości życia integralnie wyższej, nie może być uznany za postęp.
11. Proces degradacji środowiska ludzkiego i środowiska przyrodniczego zachodzi jednocześnie i nie poradzimy sobie z degradacją środowiska naturalnego jeśli nie zwrócimy uwagi

- na przyczyny związane z degradacją człowieka i społeczeństwa – napisał papież Franciszek poszukując odpowiedzi na pytanie o genezę współczesnych problemów środowiskowych. Konieczne jest zatem rozpoczęcie naprawy od zmian w systemie kształcenia zawodowego, tak aby w programach nauczania i wychowania przyszłych rolników uwzględnić przedmioty bezpośrednio odnoszące się do ochrony środowiska przyrodniczego i kształtujące zawodową etykę.
12. Encyklika *Laudato si'* powinna stać się wskazówką dla różnych grup zawodowych, w tym także rolników. W upowszechnienie jej treści powinny włączyć się wspólnoty religijne, media, organizacje prośrodowiskowe i wszyscy obywatele, którym zależy na dobru obecnie żyjącego i przyszłych pokoleń.

Bibliografia

- Bąkowski J., 1999, *Ekologiczna i integrowana produkcja warzyw w świetle dyrektywy Unii Europejskiej*, w: R. Jabłońska-Ceglarek (red.), *Proekologiczne metody produkcji warzyw*. Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych, z. 466, PAN Wydział Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych, Warszawa.
- Franciszek (papież), 2015, Encyklika *Laudato si'*. *W trosce o wspólny dom* (24 maja 2015), Wydawnictwo M, Kraków.
- Górny M., 1992, *Ekofilozofia rolnictwa*, EKOLAND, Krosno.
- Kozłowski S., 2005, *Przyszłość ekorozwoju*, KUL, Lublin.
- Lenart W., 2004, *Zielona Polska*, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, Warszawa.
- Siuta J., 1995, *Rolnictwo jest ekologią stosowaną*, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa.
- Winding N., 1995, *Hochgebirge – Sehen und verstehen. Eine Entdeckungsreise in die alpine Ökologie*. Grossglockner-Hochalpenstrassen AG, Salzburg.

(Web-01) *Spotkanie Franciszka ze światem nauki*, 2015.07.08 <<http://www.opoka.org.pl/pda/news.php?id=56394&s=opoka>>, dostęp: 8.08.2016.

Farmers' duties in the light of Pope's Francis Encyclical *Laudato Si'*

Summary

This article analyzes Pope Francis's encyclical *Laudato Si'*. This analysis has been conducted with focus on how axiology and deontology of agriculture are considered in the Pope's work. Numerous quotations from the encyclical have been included in the article to objectively present the Pope's idea. The article primarily emphasizes these parts of the encyclical which discuss the complex genesis of the ecological crisis, having its roots in the moral downfall of men, destruction of interpersonal relationships, and breaking the bond with God. The article also shows the results of surveys carried out among farmers to demonstrate the state of ecological awareness in this professional group, as awareness plays a significant role in the implementation of Pope's ideas on the grounds of agricultural practice. The article concludes that there still is hope and a chance are to stop the ecological crisis, but this would require a change in behavior and a limitation of technocratic thinking and consumptionism as well as replacing conformism with an active life, lived in line with the Gospel.

Keywords: ecology, agriculture, Encyclical *Laudato Si'*, Pope Francis, ecological crisis